

Sygn. akt II AKa 109/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Andrzej Kaczmarek
Sędziowie:	SA Zbigniew Makarewicz (sprawozdawca) SA Wojciech Zaręba
Protokolant	sekr.sądowy Agnieszka Muszyńska

przy udziale Leopolda Piętała prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2014r.

sprawy **K. W.**

oskarżonego z art.284 §1 kk w zw. z art.12 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 30 stycznia 2014 r., sygn. akt II K 31/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej J. W. (...) (jeden tysiąc osiemset czterdzieści pięć) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 480 (czteryście osiemdziesiąt) zł opłaty za drugą instancję oraz 20 (dwadzieścia) zł wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

II AKa 109/14

UZASADNIENIE

K. W. został oskarżony o to, że:

w okresie od dnia 22 lutego 2009r. do 02 czerwca 2009r. w R., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru przywłaszczył w okresie trwania wspólności małżeńskiej majątkowej pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 320.187,32 zł, zgromadzone na kontach (...) Bank SA mBank, które to środki przelewał z rachunku o numerze (...) na konto bieżące o numerze (...) i wypłacał z bankomatów na terenie R. działając na szkodę J. W.;

tj. o przestępstwo z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2014 roku Sąd Okręgowy w Radomiu:

I. w miejsce zarzucanego czynu uznał K. W. za winnego tego, że w okresie od 10 marca 2009r. do dnia 15 maja 2009r. w R., pozostając w małżeńskiej wspólności ustawowej z J. W., działając w krótkich odstępach czasu i ze z góry powziętym zamiarem, przywłaszczył sobie z majątku wspólnego małżonków pieniądze w kwocie 273.000 zł (dwieście siedemdziesiąt trzy tysiące złotych), stanowiące mienie znacznej wartości, w ten sposób, że wypłacił te pieniądze znajdujące się na rachunku bankowym w (...) Bank SA mBank o numerze (...) z bankomatów za pomocą posiadanej karty bankomatowej, czym działał na szkodę J. W., a w tym:

- w dniu 10 marca 2009r. dokonał 3 wypłat na łączną kwotę 9000 zł;
- w dniu 11 marca 2009r. dokonał 8 wypłat na łączną kwotę 30.000 zł;
- w dniu 12 marca 2009r. dokonał 8 wypłat na łączną kwotę 30.000 zł;
- w dniu 13 marca 2009r. dokonał 10 wypłat na łączną kwotę 30.000 zł;
- w dniu 14 marca 2009r. dokonał 6 wypłat na łączną kwotę 21.500 zł;
- w dniu 06 kwietnia 2009r. dokonał 8 wypłat na łączną kwotę 30.000 zł;
- w dniu 27 kwietnia 2009r. dokonał 8 wypłat na łączną kwotę 30.000 zł;
- w dniu 11 maja 2009r. dokonał 8 wypłat na łączną kwotę 30.000 zł;
- w dniu 12 maja 2009r. dokonał 9 wypłat na łączną kwotę 30.000 zł;
- w dniu 14 maja 2009r. dokonał 6 wypłat na łączną kwotę 24.000 zł;
- w dniu 15 maja 2009r. dokonał 8 wypłat na łączną kwotę 8.500 zł; to jest popełnienia czynu z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i grzywnę 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 (dwóch) lat;

III. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego K. W. na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. W. kwotę 840 zł (osiemset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów ustanowienia w sprawie pełnomocnika;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego K. W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 570 (pięćset siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów sądowych.

Obrońca oskarżonego zaskarżył powyższy wyrok w całości zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, tj.:

1) art. 399 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 367 § 1 k.p.k., wyrażającą się w nie uprzedzeniu oskarżonego o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanego mu czynu, powodującą tym samym naruszenie art. 6 k.p.k.

w zw. z art. 42 ust. 2 w zw. z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, polegające na istotnym ograniczeniu prawa do obrony poprzez uniemożliwienie ustosunkowania się do nowej kwalifikacji prawnej czynu;

2) art. art. 4, 7, 8 § 1 oraz 410 k.p.k., polegającą na uwzględnieniu wyłącznie okoliczności obciążających oskarżonego, przy jednoczesnym niezasadnym pominięciu dowodów przemawiających na jego korzyść, a w szczególności poprzez:

- a) pominięcie wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań J. W., M. S. i I. S. dotyczących stosunków finansowych, przyjętych wspólnie przez małżonków W.,
- b) pominięcie wyjaśnień oskarżonego dotyczących charakterystyki uzyskiwanych przez niego dochodów z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej oraz ocenę wyjaśnień oskarżonego złożonych w tym zakresie z pominięciem dowodów w postaci jego zeznań podatkowych składanych do Urzędu Skarbowego;
- c) pominięcie stanowiska oskarżonego, wyrażanego przez jego pełnomocnika w sprawie I C 275/09 oraz dowodów w sprawie tej zgromadzonych (sprawozdań kuratora sądowego z widzeń z małoletnimi dziećmi stron i innych), w świetle których oskarżony czynił starania, aby zachować związek małżeński i powrócić do zdrowych relacji, jakie występowały w małżeństwie W. przed jesienią 2008 r.;
- d) przeprowadzenie oceny zeznań świadków J. W., M. S. i I. S. w oderwaniu od zeznań ww. świadków złożonych w toku postępowań w sprawach I C 275/09 Sądu Okręgowego w Radomiu, VIII K 258/10 Sądu Rejonowego w Radomiu oraz 1 Ds 2116/10 Prokuratury Rejonowej R.-Zachód w R.,
- e) przeprowadzenie oceny wyjaśnień oskarżonego z pominięciem zeznań świadków G. M. oraz A. G. złożonych w toku postępowania w sprawie I C 275/09 Sądu Okręgowego w Radomiu, pomimo ich ujawnienia w toku rozprawy i zaliczenia w poczet materiału dowodowego w niniejszej sprawie, a w konsekwencji,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść wyroku, poprzez:

- a) przyjęcie, że oskarżony został poinformowany przez J. W. o fakcie złożenia przez nią pozwu rozwodowego już w dniu 17-19 lutego 2009 r.;
 - b) przyjęcie, że oskarżony niejako w odwecie za ww. działanie J. W. oświadczył jej, że wszystko jest jego, a ona „zdechnie jak pies”;
 - c) przyjęcie, że w okresie od marca do maja 2009 r. oskarżony dokonał wypłat w bankomatach na terenie R., w celu wprowadzenia zgromadzonych na kontach środków z majątku wspólnego małżonków W.;
 - d) przyjęcie, że oskarżony część środków wypłaconych w okresie od marca do maja 2009 r. przeznaczał wyłącznie na własne potrzeby, w tym m.in. w maju 2012 r. na zakup swojego mieszkania
- w sytuacji, gdy zgromadzone w sprawie dowody, ocenione w świetle dowodów przeprowadzonych w innych postępowaniach, które zostały ujawnione w toku rozprawy i przyjęte w poczet materiału dowodowego niniejszej sprawy, pozwalają na logiczne wyprowadzenie odmiennej od przyjętej przez Sąd I instancji oceny zachowania się oskarżonego K. W..

Podnosząc wskazane zarzuty, wniósł o:

III. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzuconego mu przestępstwa,

ewentualnie

IV. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Radomiu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja na uwzględnienie nie zasługuje. Z dużym ubolewaniem należy stwierdzić, że sprawa niniejsza jest wynikiem nieporozumień rodzinnych, które doprowadziły do rozwodu i mnożenia spraw sądowych między stronami, które nie

dorosły do poziomu intelektualnego pozwalającego na kulturalne rozstanie się. Oskarżony nie skorzystał z mediacji, mimo, że proponowane warunki ugody były dla niego korzystne.

Natomiast treść apelacji świadczy o braku zrozumienia zarówno przez oskarżonego jak i obronę problematyki, która jest przedmiotem osądu. Przy ocenie tej problematyki podnoszone różnice w zeznaniach świadków zarówno w sprawie karnej jak i cywilnej nie mają żadnego znaczenia. W sprawie nie jest kwestionowana okoliczność, że to oskarżony zgromadził środki finansowe na kontach oszczędnościowych i to on podejmował różne czynności (między innymi zakładał lokaty), aby pomnożyć ich wartość. Oskarżony był, więc głównym dysponentem posiadanych oszczędności. W sprawie bezsporna jest również okoliczność, której oskarżony nie kwestionuje, że w okresie objętym przypisanym zarzutem od 10 marca 2009 roku do 15 maja 2009 roku oskarżony wyprowadził z konta oszczędnościowego kwotę 273 000 złotych. Należy podkreślić, że oskarżony wyprowadził pieniądze zgromadzone w czasie wspólności małżeńskiej z konta oszczędnościowego, na którym zdeponowane były oszczędności rodzinne, a nie z konta firmowego, na co skarżący fałszywie wskazuje. Oskarżony w sposób niebudzący wątpliwości stwierdził „ekonto z którego dokonywałem wypłat jest kontem tak zwanym osobistym oszczędnościowym”(k. 360).

Oskarżony nie wyjaśnił przyczyn wyprowadzenia tak dużych oszczędności, zaś twierdzenie, że chciał je zabezpieczyć przechowując w szafie, do której mieli dostęp wszyscy domownicy a w szczególności oskarżycielka, jest wręcz humorystyczne.

Należy wskazać, że składając wyjaśnienia w toku rozprawy oskarżony zdawał sobie sprawę z tego, że podaje bezsensowne okoliczności stwierdzając „ja wiem, że to jest bez sensu”(k. 360v).

Chcąc zabezpieczyć pieniądze rodzinne oskarżony mógł umieścić je na różnych kontach w różnych bankach, a nie przechowywać je w warunkach prymitywnych, o czym oskarżony prowadząc działalność gospodarczą doskonale wiedział.

Apelacja stara się również udowodnić, że twierdzenia oskarżonego, iż nie zamierzał przywłaszczyć i nie przywłaszczył przedmiotowych pieniędzy są zgodne z prawdą. Powstaje więc pytanie, skoro oskarżony nie przywłaszczył wymienionych pieniędzy to dlaczego nie zaliczył ich do masy majątku dorobkowego powstałego w czasie wspólności ustawowej małżeńskiej.

Twierdzeniom o braku zamiaru przywłaszczenia tych pieniędzy przeczą wyjaśnienia oskarżonego, pieniądze te „były już spożytkowane i wydane” (k. 360), czyli oskarżony wyprowadził je z rachunku i przeznaczył na własne potrzeby po to, aby żona nie miała do nich dostępu. W ten sposób przejawiał jednoznacznie zamiar przywłaszczenia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i Sądów Apelacyjnych powszechnie akceptowany jest pogląd, że w przypadku zaprzeczenia winie, rekonstrukcja procesu psychicznego sprawcy, a więc jego zamiaru możliwa jest na podstawie analizy przejawów jego uzewnętrznionego zachowania się związanego z konkretnym zdarzeniem.

Konflikt małżeński między oskarżonym a oskarżycielką nasilił się jesienią 2008 roku i osiągnął apogeum w lutym 2009 roku, co spowodowało wniesienie pozwu rozwodowego przez oskarżycielkę.

Wprawdzie oskarżony zaprzeczał, że został poinformowany o wniesieniu pozwu, lecz z niezrozumiałych względów jego działania polegające na wyprowadzeniu wspólnych pieniędzy z rachunku bankowego zbiegły się z tym właśnie okresem. Z doświadczenia życiowego powszechnie jest wiadomo, że z faktu wniesienia pozwu rozwodowego nie robi się tajemnicy, bowiem jest to czynność prawna, która z reguły przekreśla dotychczasowe życie obojga małżonków.

W tych warunkach uwzględniając czynności sprawcze oskarżonego sąd meriti zasadnie dał wiarę zeznaniom oskarżycielki, że poinformowała go o wniesieniu pozwu i groził on jej, że pozostanie ona bez środków do życia.

Okoliczności te znajdują również potwierdzenie w opiniach psychologicznych (k. 416-422).

Przekonania oskarżonego, że pieniądze zgromadzone na rachunkach bankowych były wynikiem jego pracy należy uznać za uzasadnione, lecz nie zmienia to faktu, że w czasie trwania wspólności ustawowej małżeńskiej zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa stanowiły one dorobek obojga małżonków. Oskarżony nie miał, więc prawa nimi samodzielnie dysponować. Gdyby zgodnie z twierdzeniem oskarżony dążył jedynie do zabezpieczenia pieniędzy, to wskazał by miejsce ich ulokowania na użytek sprawy o podział majątku dorobkowego. Natomiast fakt „spożytkowania i wydania” ich na własne potrzeby (k. 360) świadczy o tym, że oskarżony swoim działaniem wyczerpał dyspozycję art. 284 § 1 k.k.

Z powyższych względów podniesione w apelacji zarzuty obrazy prawa procesowego art. 4, 7, 8 § 1 oraz 410 k.p.k. a także błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku, na uwzględnienie nie zasługują.

Zasada obiektywizmu określona w art. 4 k.p.k., na którą powołuje się skarżący nie polega na interpretowaniu materiału dowodowego jedynie na korzyść oskarżonego, lecz nakazuje organom prowadzącym postępowanie zachowanie obiektywnego stosunku do stron i innych uczestników postępowania, a także do sprawy będącej przedmiotem rozpoznania.

Natomiast zarzucając obrazę art. 8 § 1 k.p.k. skarżący nie sprecyzował, w jaki sposób sąd karny obraził samodzielność jurysdykcyjną. Zgodnie ze wskazanym przepisem prawa procesowego sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu. Orzekając o winie oskarżonego taką samodzielność sąd wykazał.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut obrazy art. 7 i 410 k.p.k., ściśle wiążący się z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania.

Kontrola odwoławcza takiej oceny sprowadza się do sprawdzenia, czy nie wykazuje ona błędów natury faktycznej lub logicznej i nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy. Z tego względu możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, co czyni apelacja nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Odmienna ocena dowodów korzystana dla oskarżonego jest naturalnym prawem obrońcy, nie wynika z niej jednak samo przez się by ocena dokonana przez sąd orzekający charakteryzowała się dowolnością (por. wyroki SN: z 24 listopada 1975 roku, II KR 254/75, OSNKW 1976/2/28; z 10 maja 2005 roku, WA 10/05, OSN w SK 2005/1/947; z 3 września 2002 roku, VKK 15/02, LEX nr 55214; wyrok SA w Lublinie z 27 kwietnia 2006 roku, II AKa 80/06, LEX nr 183575).

W przeprowadzonej ocenie materiału dowodowego dokonanej przez sąd meriti, Sąd Apelacyjny nie stwierdził błędów natury faktycznej i logicznej.

Wbrew stanowisku apelacji została ona przeprowadzona zgodnie z wymaganiami art. 7 i 410 k.p.k.

Zeznania świadków wskazanych przez apelację złożone w sprawie cywilnej w istocie nie różnią się od zeznań składanych na użytek sprawy karnej. Zaś o winie oskarżonego w zakresie przywłaszczenia pieniędzy stanowiących dorobek małżeński świadczą, jak wskazano w poprzedzającej części uzasadnienia, czynności sprawcze podjęte przez oskarżonego związane z wyprowadzeniem pieniędzy z konta oszczędnościowego oraz z ich „spożytkowaniem i wydaniem”.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut obrazy art. 399 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 367 § 1 k.p.k. przez sąd meriti w toku procedowania w sprawie.

Wskazane przepisy są wyrazem gwarancji procesowych zapewniających oskarżonemu prawo do obrony i ich obraza może być oceniona jedynie przez pryzmat ograniczenia tego prawa.

W sprawie niniejszej sąd orzekł w granicach aktu oskarżenia oceniając i przypisując oskarżonemu to samo zdarzenie historyczne. Sąd jest związany jedynie ramami faktycznymi czynu jako zdarzenia historycznego, a nie dotyczy to opisu czynu, jak też oceny prawnej czynu dokonanej przez oskarżyciela. Dokonując oceny prawnej zarzucanego czynu sąd zweryfikował go na korzyść oskarżonego i orzekł w ramach zaproponowanej kwalifikacji prawnej, jedynie ją uzupełniając o przepis art. 294 § 1 k.k. W rozumieniu art. 399 § 1 k.p.k. taka czynność nie jest zakwalifikowaniem z innego przepisu prawnego, bowiem typ podstawowy przestępstwa jest tożsamy, a jedynie z uwagi na wartość przywłaszczonej kwoty wypełnia on również dyspozycję art. 294 § 1 k.k.. Orzeczone karę mieści się w granicach sankcji określonej w art. 284 § 1 k.k. i fakt uzupełnienia kwalifikacji prawnej nie miał wpływu na organicznie prawa do obrony.

Nadto gdyby nawet należało uznać, że uzupełnienie kwalifikacji prawnej jest zmianą kwalifikacji prawnej czynu, to należy stwierdzić, że apelacja błędnie interpretuje, iż oskarżony nie był powiadomiony o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanego mu czynu.

W postanowieniu z dnia 30 stycznia 2013 roku Sąd Rejonowy uznając się niewłaściwym do rozpoznania sprawy, w sposób czytelny (k.252v) wskazał, że czyn zarzucany oskarżonemu winien być zakwalifikowany z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i do rozpoznania tego czynu właściwy jest Sąd Okręgowy. Oskarżony otrzymał odpis postanowienia (k. 253), a więc znał jego treść.

Natomiast wobec faktu, że Sąd Okręgowy zaakceptował stanowisko Sądu Rejonowego, oskarżony wiedział, dlaczego jest sądzony przez Sąd Okręgowy i jak zarzucane przestępstwo może być zakwalifikowane.

Z powyższego względu zarzut naruszenia prawa do obrony podnoszony jest wyłącznie na użytek apelacji, zaś merytorycznie jest nieuzasadniony.

Omówione okoliczności w pełni uzasadniają uznanie apelacji kwestionującej winę oskarżonego za oczywiście bezzasadną.

Podobnie odnośnie wymiaru kary przy uwzględnieniu wysokości przywłaszczonych mienia oraz faktu, że przedmiotowa sprawa jest wynikiem konfliktu małżeńskiego, należało uznać, że jest ona wręcz symboliczna i nie może być uznana za niewspółmiernie surową.

Biorąc pod uwagę omawiane okoliczności i podzielając stanowisko sądu pierwszej instancji oraz wobec niestwierdzenia uchybień uwzględnionych z urzędu, Sąd apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

Orzeczenie odnośnie kosztów sądowych za drugą instancję uzasadnia art. 627 i 636 § 1 k.p.k..